KURJER WARSZAWSKI.

D. 3. Marca.— Rok 1845. Poniedziałek. № 60. Jutro, Śty Kazimierz.

Jutro w Kościele PP. *Sakramentek*, przypada Uroczystość Śgo KAZIMIERZA Królewicza, Patrona Kościoła, która odbywać się będzie przez solenne Nabożeństwo, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami rano i po południu. Na cześć tegoż ŚWIĘTEGO iutro odbywać się będzie solenne Nabożeństwo z Odpustem w Kościele Jegoż Imienia, na Tamce, u Wielebnych *Siostr Miłosierdzia.* — Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów*, w czasie Summy wykonane było przez Alumnów tegoż Zakonu, przy towarzyszeniu organów, na trzy głosy, dzieło *Słoczyńskiego*. W kościele XX. *Karmelitów* na Krako:-Przed:, Amatorowie muzyczni w czasie Summy wykonali Mszę Nr 9 J. *Krogulskiego*, Ofertorjum *Rosyniego*, Benedictus Alto-solo J. K. *Chwalibog*, Agnus basso-solo komp: *Krogulskiego* (Ojca), Benedykcją zaś zakończyło Graduale „Samemu BOGU” J. *Krogulskiego*.

Jutro w Kościele OO. *Kapucynów* o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Zofji z Sadkowskich *Czarneckiej*, w dniu 25 z. m. zmarłej, na które pozostałe Dzieci, Przyiacioł i Znaiomych zapraszaią.

W następuiącą Środę rozpocznie się Spis ludności *Warszawy*.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia wczorajszego włącznie, wydano książeczek nowych 22, na które, tudzież na dawniejsze w 347 wnioskach złożono Rsr: 1,611 kop. 30 (zł. 10,742). Na żądanie 20 uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b. Rsr: 1 k: 44½), Rsr: 237 k. 65½ (zł. 1,584 gr. 11), i umorzono książeczek oszczędności 7; przeto uczestników 2,959, posiada kapitał Rsr: 68,251 kop. 25 (zł. 455,008 gr. 10).

Skotnicki Marcelli przygotuie wkrótce do druku obrazy w 5ciu! tomach, pod napisem: »*Karciarze.*” *Bogucki*, Autor *Wizerunków społeczeństw Warszawskich*, napisał Powieść oryginalną w 6ciu tomach pod napisem: »Klementyna czyli Życie Sieroty (Taiemnice Kobiet Warszawskich, iak Autor mieni). Wanda *Malecka* przetłumaczyła z Bibljofila Jakóba: »*Poiedynek bez świadków.*” *Kozłowski*, były Nauczyciel, przetłumaczył dzieła Platona, których druk iuż się rozpoczął. (Przegląd Naukowy Nr 7.)

Od 2ch giełd, Listy zastawne *Polskie*, podług cennika Giełdy *Warszawskiej*, notowane są przez sprzedaiących *al pari*. Tak wysoka cena Listów zast: miała miejsce lat temu kilkanaście, w miesiącach Lutym i Marcu, a nawet płacono ie wyżej *pari*.

Kalendarzyk Polityczny, o którego wyjściu na rok trzynasty (1845) pod redakcją W. Fr: *Radziszewskiego*, donieśliśmy onegdaj; oprócz zwykłej treści pism tego rodzaiu, obejmuie w Części historyczno-statystycznej Wiadomość historyczną o Zamku *Warszawskim*; Wiadomości statystyczne dotyczące Cesarstwa Rossyjskiego; Trakty pocztowe w Królestwie Polskiem; Skorowidz stacji pocztowych, oraz Tabellę przychodu i odchodu Poczt w *Warszawie*. Dziełko to ozdobione iest 2ma rycinkami wykonanemi na stali przez JP. Fryder: *Dietrich* Artystę tutejszego. Ryciny te wyobrażaią Kościół Archikatedralny Śgo JANA w Warsz: i Widok Zamku, oraz tarasu od strony *Wisły*. Dokładność wykonania tej pracy, pod względem perspektywy, drobiazgowość najmniejszych szczegółów i czystość rylcu, objawiaią w JP. *Dietrich* niepospolite zdolności i daią niepłonną nadzieię, że ten młody Artysta zaniechane u nas rysownictwo na stali, wskrzesić i udoskonalić potrafi.

Warszawski Ober-Policmajster. Na zasadzie rozkazu JW. Warszaws: Woiennego Gubernatora, z d. 31go Stycz: (12 Lut:) 1838 r., Właściciele kawiarń zobowiązani zostali, iżby imiona i nazwiska swoie na szyldach wypisać kazali. Ponieważ rozporządzenie to, pomimo późniejszego ponowienia, zaniedbanem zostało, z czego wynikaią liczne uchybienia pod względem ogólnego porządku, przeto wzywam utrzymuiących kawiarnie, aby wszyscy do takowego najdalej do d. 26 Lutego (10go Marca) r. b. zastosowali się; w przeciwnym bowiem razie, exekucja wojskowa do tych którzy nie będą mieć szyldów z wypisanemi imionami i nazwiskami, zarządzoną zostanie. Warsz: d. 12/24 Lut: 1845 r. Jenerał-Maior *Abramowicz*. Sekr: *Kwieciński*. — Według taxy na bież: miesiąc Marzec, ma płacić się w Warszawie za funt mięsa wołowego k. 6½ (gr. 13), krowiego k. 6 (gr. 12), za funt polędwicy kop. 13 (gr. 26); za funt wieprzowiny ze skórą kop. 6 (gr. 12), schabu kop. 5 (gr. 10); za funt cielęciny kop. 5½ (gr. 11). (G. Polic:).

Malutka *Emilcia* daną iej na cukierki złotówkę, złożyła w Red: Kurjera dla moralnie zanied: Dzieci.

(Art. nad.) Wyczytawszy w Kurjerze prośbę *Ryb do Ludzi*, aby ich zanadto nie niszczono, a będąc niezmiernym Lubownikiem *Stokfiszu*, którym parę ra-

zy w ciągu postu zasilam się w handlu winnym JP. *Ridla* przy ulicy Nowo-Senators:, postanowiłem wczoraj zasilić się tą wyśmienitą potrawą, ale w mniejszej niż zwykle ilości; lecz tak mi ten stokfisz wybornie urządzony smakował, iż przeprosiwszy kochane rybki, nie mogłem oprzeć się apetytowi, i zamiast zwykłej porcji, skonsumowałem ieszcze drugą, i ręczę, że zdrowiu memu nic to nie szkodziło; ale za to wstrzymałem się od zrepetowania innych potraw, przez co wstrzemięźliwość ściśle zachowaną została. To powtórzę i u JP. *Maiewskiego* iakoteż w innych miejscach, w których znajduią się stosowne do pory potrawy; atoli zachowuiąc stale dla zdrowia potrzebną ostrożność co do zbytku, bo i Poeta *Molski* dawniej ogłosił:

Smakuj w tem co iest smaczne, taka moia rada,
Lecz we wszystkiem niech będzie nieznaną przesada.
Słynność obiadu nie ztąd że iest potraw krocie,
Dwie lub trzy, więcej znaczą, gdy dobre w istocie. *D.*

Księgarnia G. *Senewalda*, odebrała 6ty, 7my i 8my poszyt *Żyda wiecznego tułacza*, po francuzku, to iest: o ile dotąd wyszło; które Szanowni Prenumeratorowie odebrać raczą.

Ponieważ wiatr nieprzyiemny wczoraj często dokuczał, znaczna część *Warszawian* wolała bawić się po domach, niżeli mrozić się po dworze. Stosownie do tej potrzeby, były zabawy po domach; a Mechanik *Miller* urządził aż dwa przedstawienia (iedno o wpół do 1szej, drugie o 5tej), swoich zadziwiaiących mebli. Sztuki te są tyle ciekawe i zajmuiące, że śmiało rzec można, iż Warszawianie ięszcze nic podobnego nie widzieli. Wczoraj Publiczność rzęsistemi oklaskami okrywała tego Mechanika, bo też najsprawiedliwiej zasłużył na to; w ciągu godziny całą ogromną salę pałacu Paca umeblował półtorasta rozmaitemi meblami, wydobytemi tylko z iednej komody; między temi meblami był stół nakryty obrusem, 18 talerzami, tyluż narzędziami do iedzenia, tyluż kubkami, tudzież ozdobiony serwisem i otoczony 18 krzesłami; mogłoby 18 widzów przy tym stole wieczerzać, i spełnić za zdrowie znakomitego Artysty. Po pracy, miły iest spoczynek; JP. *Miller* z Pomniku wydobył szkatułeczkę, a z niej utworzył wygodne łóżko z firankami; żeby zaś Rodzicom pomnożyć przyiemność widokiem miejsca spoczynku Dziatek, w ciągu parę sekund utworzył kolebkę.

Wczoraj cały Wielki Teatr był napełniony Publicznością zadowoloną i z przepysznej wystawy i z wykonania *Niemej z Portici*. Przywołani, JP. *Dobrski* 7, JPanna *Miąszczyńska* 5, JP. *Troszel* 4-kroć. W Rozmaitości, po *Krzyżyku złotym* Wszyscy i powtórnie JPani *Śliwińska* z JP. *Żółkowskim*; po *Filozofomanji* Tenże 2-kroć i JPani *Estella*. W krótce daną będzie oryginalna w 2ch aktach Komedja *Eljasz Kram* czyli *Miłość i przesąd.*

Do Kassy Oszczędności Płockiej, w dniu 23 Lutego r. b., 62 Uczestników, wniosło Rsr: 77 k: 10 czyli zł. 514; zaś w dniu 21 Lutego t. r. Uczestników 4ch odebrało Rsr. 16 k. 86 czyli zł. 112 gr. 12; a cały kapitał przez 364 Uczestników posiadany, wynosi Rsr: 2,650 kop. 10½ czyli zł. 17,667 gr. 11.

Anglja. — Margrabia *Westminster* umarł przeżywszy lat 78; był uważany za pierwszego bogacza Anglji; zostawił ogromne summy w gotowiźnie i wexlach. Hrabia Ryszard *Grosvenor*, Starszy Syn Margrabiego, odziedziczył po nim tytuły i dobra.

Francja. — Na posiedzeniu Izby Deputowan: 20go z. m., rozpoczęły się narady nad wnioskiem o funduszach tajnych. Baron *de Larsy* i Margrabia *Larochejacquelin* (Laroszżaklę), wystąpili znowu przeciw Ministerstwu, a P. *Desmouss-aux de Givre* (Demuso de Żywre), bronili polityki Ministerstwa. — Hrabia *Daru* ma cofnąć swój wniosek względem przeszkodzenia frymarczeniu akcjami kolei żelaznej, ponieważ Rząd w nowem prawie o założyć się maiącej kolei, dostateczne na to dał rękojmię. — Jenerał *Paixhans* (Pehans) został znowu obrany Deputowanym w *Metz.* — Na posiedzeniu Izby Deputowan: 21go z. m., P. *Liadieres* (Ljadjer) powstawaiąc przeciw polityce zeszłego Ministerstwa pod prezesostwem Pana *Thiers*, bronił wymownie wniosku o funduszach tajnych. — Obawiaią się nieprzyiemnych scen w szkole *Sorbonny*, z powodu zatargów między dwoma Profesorami. — Z *Mexyku* otrzymano zaspokaiaiące wiadomości. Stronnictwo, które odniosło zwycięztwo nad byłym Prezesem *Santaną*, stara się czynnie o przywrócenie porządku i ustalenie Władzy. Prezes tymczasowy P. *Herrera* dał zapewnienie Posłowi francuzk:, iż nowy Rząd *mexykański* postara się o utrzymanie przymierza z obcemi narodami. — W *Paryżu* aresztowano 2ch Anglików, którzy zamienili skradzione bankocetle angielskie, niepochodzące z kradzieży popełnionej u Pana *Rodżers*, ale z innego miejsca.

Z Krakowa 24 Lutego. — Znowu do koła śniegami obsypani iesteśmy. Poczta pruska od Piątku zaczynaiąc, opóźnia się znacznie, skutkiem zasypek śniegowych. Mówią, że koleie żelazne pomiędzy *Wrocławiem* i *Opolem*, równie iak pomiędzy *Berlinem* i *Frankfortem*, zupełnie śniegami są zawalone. — W teatrze tutejszym przedstawiono tłumaczoną z włoskiego Operę *Norma.*

Niemcy. — Donoszą z *Wiednia* pod d. 30 Stycz: »Przedmiotem powszechnych rozmów są tu okoliczno-

ści okropnego morderstwa popełnionego w r. 1843. Wszystkie dzienniki mówiły wówczas o młodej Pannie, której części ciała znaleziono rozrzucone po różnych miejscach na przedmieściu. To zdarzenie było tak straszne, tak oburzaiące, że wzbudziło całą niechęć we wszystkich klassach ludności. Znaleziono głowę zakopaną blisko muru smętarza. Policja kazała pozbierać te szczątki, daguerotypować i litografować całe ciało. Sama głowa zachowaną została w gabinecie Akademji *Józefiny*. Ofiarowano znaczną nadgrodę temu, ktoby odkrył sprawcę zbrodni, ale Nemezis postępowała wolnym krokiem, i nie okazywały się żadne ślady niecnego zbrodniarza. Nagle wiadomość, że zbrodniarz został odkryty, rozbiegła się lotem błyskawicy. Jest to Chirurg z profesji, iak też świadczy i trup umieiętnie pocięty. Ofiara, iego Siostra przyprzyrodnia opuściła była swoich rodziców dla ukończenia edukacji w *Wiedniu*, i była adresowana do niego w tym celu. Niegodziwy zamysł stania się iedynym spadkobiercą ojczystego maiątku natchnął go tem niesłychanem okrucieństwem. Dokonawszy tej zbrodni, zbrodniarz pisał kilka razy do Rodziców o pieniądze, które mu też przysyłano. Ale Ojciec, spodziewaiąc się listów pisanych własną ręką Córki, uczuł pewne podejrzenie. Nagabany smutnem przeczuciem, udał się do *Wiednia*. Dwadzieścia miesięcy upłynęło w tym przeciągu czasu. Przybywszy do swego Syna, wypytywał się go zaraz o Córkę, ale nie otrzymał innej wiadomości, tylko że poiechała do Węgier z rodziną, która ią wzięła do służby. Lecz gdy odpowiadał z pewnem pomięszaniem, Ojciec utwierdził się w podejrzeniu do tego stopnia, że wezwał policję. Zaprowadzono go do Akademji Józefiny, pokazano mu głowę iego dziecka, którą ujrzawszy padł bez zmysłów na posadzkę. Słychać, że morderca przyznał się iuż do zbrodni. — Kwestja względem emancypacji Izraelitów w *Hamburgu*, wkrótce będzie przedstawioną Radzie 60ciu.

Turcja. — O odkryciu źródeł *Białego Nilu* pisze, P. Antoni *d'Abadie* 17go Paździer: z *Adoy*: »Wracam z podróży do *Kafy* i *Ynarei*, i odkryłem źródła *Białego Nilu*. Znajduią się one w kraiu Gmura (Gamoru czyli Gamru), a narodu którego język podobny iest do języka w kraiu *Kafy*. Góry *Bochi* czyli *Dochi*, wznoszą się blisko źródeł i właściwie można ie nazwać górami *Gamru*. Ponieważ w języku arabskim *Gamr* znaczy Xiężyc, ztąd wyiaśnia się oddawna istniejący mylny wyraz *góry xiężycowe*, które teraz o 6,000 mil można oglądać w ich prawdziwem istnieniu. Źródła rzeki *Abbey Didesy*, czyli zachodniego ramiona źródła *Abbey* i *Białego Nilu*, są to kałuże, zatem potwierdza się dawne opowiadanie *Ptolomeusza*. Ponieważ miałem w moiej usłudze kraiowca *Docko*, przeto mogłem porównać wieść czerpaną z *Herodota*, iakoby naród *Docko* był karłowaty. *Docko* będący u mnie w służbie, wprawdzie był o 18 centymetrów niższy odemnie, ale nie karłem. Wszelkie moie poszukiwania celem wykrycia karłów, były daremne; mówią iednak o istnieniu w kraiu *Docko* dzikich karłowatych słoni i dzikich koni. Odkryłem także istnienie mięszańca z krowy i konia rzeczonego; ponieważ zaś trudno mi było zabrać z sobą exemplarz takiego mięszańca, przeto wątpię, aby mi uwierzono.«

Rozmaitości. — Gazety francuz: donoszą mnóstwo szczegółów oryginalnych o Franciszku *Egerton* excentrycznym Angliku, który zamieszkuie *Paryż* od lat 30stu. Milord ten iest bardzo uczony, zna języki umarłe i żyiące, i biegły iest w naukach. P. *Egerton* posiada najciekawsze manuskrypty historyczne, i z tych utworzył muzeum które miastu Londynowi podarował, uposażywszy ie znakomitym funduszem na opłatę bibljotekarza i na dalsze rozszerzenie. Statuty tego naukowego zakładu, nacechowane są oryginalnością. Naprzykład, żadne dzieło z tego muzeum nie może być pożyczone za domem, nie wyłączaiąc samemu P. *Egerton*. Ktokolwiek zechce czynić iakie poszukiwania naukowe, musi wprzódy wyiawić użytek iaki z nich uczynić zamierza. Ciekawi tylko widzenia muzeum, nie maią być doń wpuszczani. Żaden romansopisarz albo autor *dzieł lekkich* nie może korzystać ze źródeł w muzeum posiadanych, i te mogą być okazywane takim tylko autorom, którzy wykonaią przysięgę, że zamierzaią pisać dzieło historycznej treści. P. *Egerton* lubi psy; utrzymuie na dworze swoim *14 szpiców*. Do pilnowania każdego iest osobny lokaj. Dwóch z tych psów szczegolniej upodobanych iada przy stole pańskim. Gdy raz ieden z nich zachował się nieprzyzwoicie, został wygnany na 2 tygodnie za pokutę do przedpokoiu. P. *Egerton* zachowuie iak najściślej wszystkie tradycjonalne pamiątki rodziny swoiej. Między temi dawni przodkowie iego obchodzili zawsze świetne polowanie w dzień Ś. Huberta, Patrona myśliwych. P. *Egerton* chociaż w *Paryżu*, niezaniedbuie nigdy tego festynu. Co rok w dzień Ś. Huberta, przybiera ubior strzelecki, każe prowadzić się przez 2ch strzelców i wychodzi do ogrodu swego, w którym bywa nagromadzonych do 300 sztuk zwierzyny. Cały dzień sąsiedzi słyszą strzelanie, przerwane tylko parogodzinnym przestankiem, a wówczas w altanie ogrodowej odbywa się *uczta myśliwska*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Greczyński Edw: Urzęd: z Poznania; Kossowski Maurycy Hr: z Kielc; Ostromęcki Waler: Ob: z Gub: Grodzieńskiej; Radzatkowski Kar: Komor: z M. Białego-stoku; Soave Casano Artys: Opery włosk: z Moskwy; Tolaczyński Winc: Urzęd: z Kalisza; Wraszken Podpuł: z Petersburga. (G. P.)

DONIESIENIA.

Ober-Polimajster M. Warszawy. Podaie do publicznej wiadomości, iż wydany Bilet przez Dowódzcę Nowogieorgiewskiego Garnizonnego bataljonu, w dniu 4 Marca r. z. Nr 1029, na wolne przemieszkiwanie w tutejszem mieście, uwolnionemu od Służby z tegoż Bataljonu Porucznikowi Dementiew, zaginął; który przez doręczenie mu formalnej Dymisji unieważnionym został; wzywa zatem ieżeli kto powołany Bilet posiada, lub w przyszłości znajdzie, ażeby takowy złożył w Biurze Policji M. Warszawy lub bliższej miejscowej Władzy, celem przesłania do tegoż Biura; zaś nieprawny posiadacz tego Biletu, wrazie dostrzeżenia, pociągniętym zostanie do odpowiedzialności. — Jenerał-Maior, *Abramowicz.* Sekretarz, *Kwieciński.*

W Sklepie Ubogich, iest do sprzedania ARAK de GOA, prawdziwie stary, butelka po zł. 7; i WINO Szampańskie Cremont. — Tamże złożono do sprzedania SOCHY do oborywania buraków; oraz PŁUG Francuzki żelazny do karczunku i darcia darniny; także KRATY druciane do Cukrowni, i tym podobnie przydatne.

Sześć POKOI z Kuchnią, na 1m piątrze, całkowicie lub oddzielnie dwa, przy ulicy Smolnej pod Nr 1286 B, w bliskości Nowego Świątu, idąc Nową Drogą po prawej ręce, za ogrodem Najwyższej Izby Obrachunkowej, do wynaięcia od Wielkiej Nocy. Wiadomość na miejscu.



PANTALJON w dobrym stanie, iest do sprzedania z powodu wyiazdu za pomierną cenę, przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1283, w podwórzu na prawo, w pierwszej sieni na parterze.

OSOBA wyieżdżaiąca do OMSKA, życzy mieć TOWARZYSZA Podróży na koszt wspólny, do Omska lub do Moskwy; bliższa wiadomość w Cytadelli u Porucznika z Inżynierji Łoginowa.

LOS całkowity Nr 793, oraz pół LOSU Nr 15,503, do 2ej klassy 65 Loterji, zagubione zostały; wygrana iakaby na te Numery paść mogła, prawym tylko Właścicielom w moiej Kontroli zapisanym, którzy Losy 1ej klassy posiadaią, wypłaconą będzie. Wertheim.



W mieście Serocku Powiecie Pułtuskim Gubernji Płockiej położonem, nad rzekami Narwią i Bugiem, przy traktach bitych krzyżuiących się Kowieńskim i Białostockim, iest do sprzedania z wolnej ręki za pomierną cenę, **DOM** mieszkalny, stoiący nad samą rzeką Narwią, składaiący się z 3ch Pokoi i Kuchni, z Piwnicą i Spiżarnią; przy nim zabudowania gospodarskie, iako to: Stodoła wraz z Chlewem dla wołów, Obora dla bydła, Wozownia, Stajnia dla koni z komorką na sieczkę, Spichlerzyków 2, i Chlew z Karmnikiem dla trzody chlewnej; przy tych zabudowaniach Ogródek fruktowy, parkanem opasany; do tego gruntu ornego w 3ch polach po $2\frac{1}{2}$ połwłoczki, na który wsiewa się: Zboża ozimego korcy 15; zboża iarzynnego korcy 7; kartofli korcy 15. Bliższą o tym wiadomość, maiący chęć kupna, powziąść mogą każdego czasu na miejscu w Serocku w domu pod Nrem 59 przy ulicy Dolnej nad samą rzeką.

PLASTER WYGUBIAJĄCY ODCISKI.

Plaster ten wyśmienity, aprobowany, którego skuteczność została uznaną tak zagranicą, iako też przez wiele Osób tutejszych, niezawodnie w krótkim czasie wygubiaiący Odciski, iest do nabycia w Sklepie Ubogich. K. *Zawisza.*

Sekwestrator Cyrku: 9 i 10. Podaie do wiadomości, iż w skutku dyspozycji Magistratu M. Warszawy, z d. $^{3}/_{20}$ Lutego r. b. Nr $^{3415}/_{5795}$, na gruncie Posesji Nro 1713 lite: B, w Ogródku Doliny Szwajcarską zwanym, w d. 20 Lut: (4 Marca) r. b. o godz: 12 w południe, odbędzie się publiczna licytacja, na sprzedaż prawnie zaiętych Ruchomości, iako to: Krzeseł, Kanap, Stolików, Luster, Szaf, i innych przedmiotów. Maiewski.



Dnia 27 Lutego w południe, zabłąkał się PUDEL biały, z czarnemi łatkami na łbie i iednym uchu. Ktoby o takowym wiedział, niech raczy dać znać do Straży Ogniowej przy ulicy Nalewki, za nagrodą zł. 20. Jeżeliby zaś kto go przechowywał, w takim razie drogą właściwą poszukiwanym będzie.



Dnia 17 Lutego, zginął PIESEK z gatunku wyżełków angielskich, uszy długie kasztanowate, ogon iak pióro i ciemna łatka obok ogonku, cały biały w cień; łaskawy Znalazca zechce odprowadzić do Hotelu Lipskiego pod Nr 32, a otrzyma nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 7. Wczoraj w południe 5.

TEATR WIELKI. Jutro, 25ty raz *Łucja z Lamermoru*, przez Artystów włoskich. Ostatnie przedstawienie tej Opery.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, zamiast ogłoszonych, będą na żądanie, 45ty raz *Pamiętniki Szatana*, i 198my raz *Wesele w Ojcowie.*

Przy ulicy Chłodnej pod Nr 768, naprzeciw ulicy Walców, dostać można CIAST wszelkich, oraz Makaroników, Karmelków, Pastylków i Czekolady, funt po zł. 3; tamże wszelkie obstalunki przyjmuią się za najpomierniejszą cenę.

Jutro u *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Kuropatwy, Zaiąc, Indyk, Pieczeń huzarska, Polędwica, Zrazy polskie, Befsztyk, Potrawa z pulard, Kotlet wołowy, Grochowka z wędzonką. — Tamże potrzebny iest KUCHARZ dobry.

Dziś u *Lorenca*, przy ul: Kapitulnej, pod Nr 538, na Kolację: Pierogi Ruskie z serem i śmietaną, Knysze. — Jutro zaś na Śniadanie: Flaki, Kołdony Litewskie, Kiełbasa z powidłami, Pieczeń wołowa z rożna i cielęca, Schab, Befsztyk, Rozbratel wiedeński, Kotlety. Przytem dostać można Obiad za zł. 1; tenże sam miesięcznie gr. 24. Postny zł. 1 gr. 6.

Jutro i przez całą Masielnicę, w Cytadelli Alexandryjskiej, w Restauracji, dostać można BLINÓW ROSSYJSKICH, od godziny 10tej z rana, do 2giej z południa.

Dziś, iutro i przez cały przeciąg Masielnicy, dostać u mnie można BLINÓW ROSSYJSKICH, przy ulicy Krak:-Przedm: № 388, w domu dawniej Tarnowskich. *Grobelni.*